

Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 6

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer szosta, Podejście krytyczne i motywy hymnów.

Modlitwa: Prosimy Cię o siłę. Nakłoń nasze serca ku Tobie. Pomóż nam połączyć duchowe słowa z duchową prawdą. Obiecujesz, że będziesz z nami. Nasza wystarczalność z pewnością nie wynika z nas samych. Wystarcza nam w imieniu Chrystusa. Amen.

W tym kursie przyglądaliśmy się różnym podejściu do Psalmów. Aby pomóc nam zrozumieć, nie skupialiśmy się przede wszystkim na teologii Psalmów ani na życiu duchowym Psalmów, ale abyśmy sami mogli zrozumieć Psalmy i interpretować je w sposób autentyczny, odpowiedni dla samych Psalmów. Oczywiście próbujemy różnych podejść do Psalmów.

Jednym z nich jest podejście historyczne, któremu przyglądaliśmy się wczoraj. Naszą metodą jest przedstawienie szerokiego punktu widzenia, a następnie zawężenie go do jednego lub dwóch psalmów. Moim zdaniem to najlepsza część, kiedy jesteśmy w tekście.

Przyjrzelśmy się więc podejściu historycznemu i zauważyliśmy, że podmiotem jest w zasadzie król. Myślę, że pierwotnie można było pomyśleć o Psalmach jako o królewskiej księdze hymnów, w której cały lud Boży zgromadził się u króla w świątyni. Reprezentuje narody i siebie.

Stary Testament jest metaforą Nowego. Jest konkretny, fizyczny. Zatem ziemską świątynia jest obrazem świątyni duchowej.

Król po prawicy Boga z salą sądową w ziemskiej świątyni i salą sądową jest obrazem. Dzięki temu możemy lepiej zrozumieć Chrystusa po prawicy ojca. On jest sędzią po prawej stronie.

Dokonujemy przejścia od metaforycznego do duchowego i mamy metaforę, abyśmy mogli zrozumieć duchowość. Stary Testament jest więc czymś w rodzaju książki z obrazkami. Widzieliśmy więc króla i jest on obrazem większego króla.

Izrael, który jest nasz, oni są naszymi ojcami. 1 Koryntian 10 mówi do nich jak do naszych ojców. Mówi się, że Abraham jest naszym ojcem.

Galacjan 3.29, jesteście nasieniem Abrahama. Jesteśmy dzisiaj identyfikowani jako lud Boży, czyli Kościół. Zatem spojrzeliśmy na to szerzej, a potem wężniej na Psalm 4. Następnie podeszliśmy do tego bardziej z literackiego punktu widzenia.

Zajmowaliśmy się poezją w ogóle. Jak czytasz poezję? Jak podchodzisz do psalmu? Bo to wszystko jest w poezji. Jak czytasz poezję? Zauważyliśmy, że wszelka poezja ma pewną formę paralelizmu.

Mówisz coś, ale tak nie jest, a potem mówisz to jeszcze raz, ale nie jest to tylko powtórzenie. To powiązane stwierdzenie, a to zupełnie co innego. Kiedy czytasz te wersety i widzisz, jak są ze sobą powiązane, ty także zadajesz dwa pytania.

W jaki sposób są one powiązane? A czym się różnią? I przecinasz go bardzo ostrym nożem i zaczynasz czytać tak, jak myślał poeta. Próbujemy ponownie wejść do umysłu poety. Jak on myśli? Możemy więc być autentyczni w naszej interpretacji.

Dlatego podejmujemy się tego typu prac. Zdolny poeta Dawid, który mówił dobrze, bo znał literaturę tego świata i to, jak działa poezja. Teraz dochodzimy do innego podejścia, które nazywa się podejściem krytycznym wobec formy.

Następnie w następnym, pierwotnie przeznaczonym na dwa wykłady, spojrzymy na to bardzo szeroko jako podejście. Potem jeszcze raz zawężymy i przyjrzymy się konkretnemu psalmowi, zrobimy to bardziej szczegółowo, bardziej wyrafinowanie. W ten sposób będziemy postępować na kursie.

Zatem doszliśmy do podejścia krytycznego w formie i podzieliłem je na dwie części na stronie 50. Myślę, że tak, jeśli wiesz, że to część pierwsza, tytułem wstępu. Następnie jedna forma, zasadniczo jest pięć różnych rodzajów psalmów, czyli co najmniej pięć form.

Skoncentrujemy się na tym jednym, czyli hymnie, psalmach uwielbienia. To właśnie w tego rodzaju psalmie mamy mnóstwo teologii. Słyszemy, jak sam Izrael składa świadectwo o tym, w co wierzy lub co Bóg włożył w ich serca na temat Boga.

Zatem ich słowa skierowane do Boga, uwielbienie, stają się słowem Boga skierowanym do nas i przez ich usta, nie teraz przez usta Mojżesza czy przez usta proroka, ale teraz przez króla i jego lud, jesteśmy nauczani o Bogu. To inna forma objawienia, którą otrzymujemy w Psalmach. To inny sposób patrzenia na Boga.

To są hymny pochwalne i właśnie im się przyjrzymy. Trzeba więc spojrzeć na to szeroko. Materiału jest tu mnóstwo i łatwo w nim utonąć.

Z tego powodu może to być bardzo trudny wykład, ponieważ obejmuje ogromną ilość materiału, ale uważam, że jest potrzebny, aby uzyskać pełne wyczucie Księgi

Psalmów. Jeśli pozostaniemy przy kilku psalmach, nie będziemy w stanie wyczuć całej księgi. Nie widzisz całej sytuacji.

Musimy więc, musimy to zobaczyć całościowo. Musimy spojrzeć na to indywidualnie i wężniej. Zatem w tym konkretnym przypadku przyjrzymy się Psalmom z krytycznego podejścia.

Będziemy je klasyfikować według tego, czy są to hymny, lamenty, pieśni ufności lub pouczenia, czy różne rodzaje psalmów. Tak na to spojrzemy: zgrupujemy je razem. Tak więc, tytułem wstępu, dokonam przeglądu akademickiego podejścia do Psalmów przed krytyką formy.

Myślę, że w takim razie o tym porozmawiamy i tytułem wstępu, jaka będzie następna ankieta? Przegląd podejść akademickich. Cóż, to jest cyfra rzymska I. Następnie zajmiemy się w szczególności Psalmami pochwalnymi na stronie 55. Więc tak naprawdę nie miałem cyfry rzymskiej II.

Więc to nie jest najlepsza rzecz, ale tak czy inaczej, to jest to, co mam. W podejściu akademickim zaczynamy od sformułowania krytyki, mamy podejście tradycyjne, które polega na tym, że opierasz się na indeksach górnych i datujesz je od czasów Dawida i wcześniej w historii Izraela. Jedyną rzeczą, którą my, w tym podejściu, które nie było tradycyjne, jest podkreślenie koncepcji króla.

To nie jest normalne w literaturze. Myślę, że to słuszne, ale w nowszej literaturze coraz częściej skupia się na tym problemie. Jest to więc tradycyjne podejście.

Rozmawialiśmy o tym. Pomiedzy tym a podejściem opartym na formie istnieje rozbieżność. To właśnie można nazwać literackim podejściem analitycznym.

Być może zadajecie sobie pytanie, dlaczego środowisko akademickie odrzuca autorstwo Dawida? Jaki jest argument? Dlaczego są sceptyczni? Potrzebujemy trochę wiedzy, aby zrozumieć, gdzie jest środowisko akademickie i dlaczego większość seminarzystów uczy się, aby nie ufać indeksom górnym. Trzeba wrócić do literackiego podejścia analitycznego. Mówiłem już o założeniach, a o założeniach, jak powiedziałem, stawiacie rozum ponad objawieniem.

Nie ufasz objawieniu. Ufasz swojemu rozsądkowi ponad to. Kierując się rozsądkiem, zaczynasz od sceptycyzmu wobec Biblii.

Nie wierzysz w boską interwencję. W metodzie naukowej nie ma miejsca na prawdziwe cuda i interwencję Boga. Tylko, że metoda naukowa nie wie, jak sobie z tym poradzić.

Po prostu nie podlega to badaniom naukowym. Zatem wszędzie, ponieważ mają soczewkę, przez którą nie widać ducha, nie mogą widzieć Boga i zostają z samym materiałem. To zbyt duże uproszczenie, ale myślę, że mniej więcej o to właśnie chodzi.

Prawdziwy sceptycyzm zaczął się od Pięcioksięgu i osiągnął punkt kulminacyjny wraz z pojawieniem się niemieckiego uczonego Juliusa Wellhausena. Około 1869, 1870 wydał opus magnum, które właśnie obaliło świat akademicki, zwane Prolegomenonem do Pięcioksięgu. Już wcześniej istniały podejrzenia lub dowody, że Pięcioksiąg składał się z dokumentów, a dokumenty wyodrębniono według pewnych kryteriów literackich.

Dlatego nazywam to literackim podejściem analitycznym. Dokumenty wyodrębniali za pomocą literatury i analizy literackiej. Tak więc zaobserwowano, że w niektórych przypadkach Boga określa się jako Jahwe, co w języku niemieckim nie ma Y, tylko J. Zatem Jahwe pisze się przez J. W ten sposób odizolowali krytyków literackich.

Wyodrębnili dokument należący do języka niemieckiego. W naszej dziedzinie to taki żart, że pierwszym językiem semickim jest niemiecki, ponieważ cała praca naukowa jest prowadzona w języku niemieckim. Wygląda na to, że mają po prostu naukowe umysły.

Wszystko jest więc bardzo analityczne, bardzo precyzyjne i naukowe. W każdym razie to jest dokument J. Inne dokumenty nie używają tego imienia w odniesieniu do Boga.

Używają innego imienia Boga, czyli Elohim. I izolowali teksty według kryteriów literackich, użycia słownictwa i innych słów. Ustalili, że istnieją dwa dokumenty i jeden z nich nazwali E, ponieważ używano w nim słowa Elohim.

Drugi dokument, w którym używano słowa Elohim, dotyczył głównie Księgi Kapłańskiej i materiałów kapłańskich. Nazwali to więc dokumentem kapłańskim. Masz teraz trzy dokumenty.

Masz dokument jahwistyczny, masz dokument elohistyczny i masz dokument kapłański. Masz więc dokument J, dokument E i dokument P. Ale jest jeszcze inny dokument, który znów się różni, a jest nim Księga Powtórnego Prawa.

To był inny rodzaj książki, bo nazywa się ją, jak można się spodziewać, dokumentem D. Zatem mamy już tak zwaną teorię JEDP. Pytanie brzmiało: co było pierwsze? To interesujące.

Można zobaczyć, dlaczego jest to bardzo prawdopodobna teoria. W mojej ocenie mam mu wiele do zarzucenia. Na przykład w dokumencie J. kiedy ludzie zaczynają

wzywać imienia Jahwe? A w dokumencie J zaczyna się od Księgi Rodzaju 4, wraz z narodzinami Seta, a Set miał Enosza.

A kiedy narodził się Enosz, ludzie zaczęli wzywać imienia Jahwe. Zatem zgodnie z dokumentem J. imię Jahwe zaczynało się od Enosza i to pasuje. Zatem w dokumencie E, kiedy już wyodrębniono Księgę Wyjścia 3, Mojżesz zapytał: jak się nazywasz? A według dokumentu E imię Jahwe objawia się, gdy Bóg wzywa Mojżesza do płonącego krzaka.

Zatem masz inne pochodzenie Boga w imieniu Boga Jahwe w dokumencie E. A w dokumencie P, czyli w Księdze Wyjścia 6, Bóg mówi do Mojżesza, że dotychczas nie byłem znany pod imieniem Jahwe. Więc co z tym zrobić? Abraham został wezwany imienia Jahwe.

W dokumencie J powiedziano nam, że wtedy ludzie zaczęli wzywać imię Jahwe. Według dokumentu E Mojżesz musi zapytać o swoje imię. Ale teraz w Księdze Wyjścia 6 jest tak, jakby nie znał swojego imienia.

Nie dałem się poznać pod tym imieniem. To jest dokument P. Myślę, że widzisz, że to bardzo prawdopodobne, że mamy różne dokumenty, które podają różne pochodzenie imienia Bożego.

I są one ze sobą sprzeczne. I to właśnie kryje się za tą całą dokumentalną hipotezą. A co to było za zwieńczenie, cóż, dzieło Wellhausena, który potrafił zademonstrować sekwencję.

Ta sekwencja była najwcześniejszym dokumentem, był J. Następnym dokumentem był Elohim. Tak więc datował J. zasadniczo na czasy Dawida i Salomona, około 950 r. Dokument E datował na 850 r.

I datował dokument D na reformę Jozjasza na rok 620. Powodem jest to, że w świątyni odkryto Księgę Prawa, którą przypisywano Mojżeszowi. Zadano pytanie: jak księga Prawa mogła zaginąć w świątyni? Wszyscy w środowisku akademickim zgadzają się, że w zasadzie Księga Powtórnego Prawa jest fałszerstwem.

To pseudograf. To nie jest dzieło Mojżesza. Został on skomponowany za panowania Jozjasza, aby uzasadnić jego reformę polegającą na usunięciu wszystkich wyżyn.

A więc to właśnie zrobił Jozjasz. I wtedy następuje całkowita reforma. W archeologii można wykazać, że za panowania Jozjasza po prostu zniszczono wyżyny.

Ale oczywiście wyżyny istniały wcześniej. Dlatego też dokument D jest z akademickiego punktu widzenia mocno datowany na rok 620 p.n.e. A dokument P datowany jest na wygnanie lub po wygnaniu.

I zostało to powiedziane z opóźnieniem. Stało się więc tak, że cała Biblia została wyrócona do góry nogami. Zatem to, co według Mojżesza było wcześniejsze, jest teraz spóźnione.

Zatem cały materiał kapłański, taki jak Księga Kapłańska i materiał z Księgi Wyjścia, który uważaliśmy za Mojżeszowy, został teraz wyrócony do góry nogami. I to ostatnia rzecz. I tak właśnie stało się w środowisku akademickim.

Tworzy to całą postawę, zgodnie z którą nie można ufać twierdzeniom Biblii, ponieważ jest napisane, że napisał ją Mojżesz, choć wszyscy wiemy, że Mojżesz tego nie napisał. Zatem jest to sprawa drugorzędna i nie można jej ufać. Jeśli więc nie ufacie Mojżeszowi, dlaczego ufacie Dawidowi? Zatem to, co musisz zrobić, to oczywiście odrębny kurs w seminarium i wstępie, podczas którego musisz odpowiedzieć na te trudne pytania.

Musisz się do nich odnieść. I widać, dlaczego kiedy uczyłem wprowadzenia, przedstawiłem Wellhausenowi prosto, bez przeprosin. A uczniowie odeszli, myśląc, że nasza Biblia została zniszczona.

Ale potem wrócisz i będziesz musiał ponownie przemyśleć te argumenty. Zasadniczo argumenty opierają się na założeniach, że Bóg nigdy nie interweniuje i że nie ma prawdziwego proroctwa. Dokument tego dnia jest tak naprawdę datowany na podstawie błogosławieństwa Jakuba z Księgi Rodzaju 49, a zwłaszcza na temat tego, jakie będą plemiona, ale nie ma tam żadnego prawdziwego proroctwa.

Zatem wszystko, co nazywamy proroczym, musi być anachronizmem, czyli od czasu zdarzenia. A kiedy stałem i mówiłem o szóstym rozdziale Księgi Wyjścia i jego pochodzeniu. Jak więc to rozumiesz? Jak to wyjaśnisz? Kiedy stanąłem w swojej obronie, ustnej, zadano mi to pytanie, wiedząc, że jestem konserwatystą i naprawdę ufam Pismu Świętemu.

Jak odpowiesz na pytanie z szóstego rozdziału Księgi Wyjścia? Znałem konserwatywne odpowiedzi, ale nie sądziłem, że są dobre. Nie mogłem ich kupić. Powiedziałem po prostu, że uważam hipotezę dokumentalną za niezwykle prawdopodobną.

I w tym momencie nie mam na to odpowiedzi. Ale jest wiele rzeczy, na które nie mam odpowiedzi. A jeśli mam na tym polegać, muszę mieć odpowiedź na wszystko.

Zatem jedyny wniosek, jaki mogę wyciągnąć, to taki, że muszę być agnostykiem. Nigdy nie mogę się zaangażować, ponieważ mój skończony umysł nigdy nie może dojść do nieskończonej prawdy. Nie muszę więc znać odpowiedzi na wszystko, żeby wierzyć.

Gdybym musiał to zrobić, nigdy bym nie uwierzył, ponieważ wciąż masz pytania, na które nie znam odpowiedzi. Nie mam na to odpowiedzi. Około 30 lat później przeczytałem artykuł, który pomógł mi zrozumieć, co działo się w Exodusie szóstym, ale przez 30 lat nie miałem odpowiedzi.

Ale żyję w niepewności. Wszyscy żyjemy w niepewności. I tak przeczytałem w 1995 roku artykuł, który wydał mi się bardzo przekonujący.

Miał do czynienia z tą formułą. Nie wiedzieliście, że jestem Jahwe. Pisarz pokazał wyraźnie, że jest to formuła uznania, że nie rozpoznałeś, kim jestem.

Czyli jestem jaki jestem. Nie doświadczyłeś tego. Nie wiedziałeś tego.

Przed Exodusem Bóg nigdy nie pokazał swojej mocy. Nie wiedzieli, kim on był, dopóki nie zniszczył Egiptu plagami. To było zupełnie nowe, Abraham, Izaak i Jakub.

Znali tę nazwę, ale nigdy nie wiedzieli, co ona oznacza. Nigdy nie poczuli mocy tego imienia. Nazywa się to formułą rozpoznawania.

A kiedy otrzymacie wzór rozpoznania, będziecie wiedzieć, że znajduje się on w Księdze Wyjścia i Starym Testamencie. Jest wojna. Ale kiedy Bóg wtrąca ludzi do niewoli i wygląda na to, że król stracił swoją górę, Bóg stracił swoją świątynię.

Korona króla toczy się w kurzu. Potem pojawiają się niesamowite proroctwa w Księdze Ezechiela. Ponownie otrzymujesz cały klaster.

Kiedy ujrzycie, jak spełniają się te proroctwa, poznacie, że Ja jestem Jahwe. I teraz spełni się słowo Boże, że poznacie, że Ja jestem Jahwe. Jest to zatem formuła uznania, a oni nigdy nie doświadczyli Boga.

Nigdy nie poznali Boga. Wzywanie imienia Boga przez Abrahama nie jest tym samym, co poznanie pełnej mocy Bożej. To są różne rzeczy.

Na pierwszy rzut oka wydają się być tym samym, ale to nie to samo. Zatem teraz mamy do czynienia z nowym jego rozumieniem. A jeśli chodzi o Księgę Powtórnego Prawa, wieczne dowody są wcześniejsze niż monarchia.

Oczekują króla. W książce nie ma wzmianki o Jerozolimie. Nie stało się ono lokalnym, centralnym sanktuarium, ale to cała dyskusja na temat Powtórnego Prawa.

Próbuję przedstawić tło sceptycyzmu wobec autorstwa Dawida i stosunku do Księgi Psalmów oraz dlaczego środowisko akademickie odrzuciło indeksy górne. Trzeba więc zrozumieć to tło, aby zrozumieć, skąd pochodzi Gunkel, ponieważ Gunkel

wywodzi się z akademickiego sposobu myślenia. To właśnie w tym kontekście rozumiemy podejście krytyczne wobec formy i dlatego bardzo wielu konserwatystów tak bardzo waha się przed przyjęciem podejścia krytycznego wobec formy, ponieważ wywodzi się ono z leżącego za nim gruntu krytyki.

O ile Księga Powtórzonego Prawa staje się formułą w Księdze Powtórzonego Prawa, sugeruję przeczytanie komentarza McConville'a do Księgi Powtórzonego Prawa. Myślę, że to jeden z najlepszych komentarzy w serii Apollo. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat datowania Księgi Powtórzonego Prawa, powinieneś przeczytać McConville.

Mam tylko słowo na temat Powtórzonego Prawa. Uważam, że konserwatyści popełnili duży błąd. Zrównali Księgę Powtórzonego Prawa z Księgą Prawa.

Sam doszedłem do wniosku, że Księga Powtórzonego Prawa została napisana podczas wygnania. To jest ta książka. Ale ta księga dotyczy napisania Księgi Prawa przez Mojżesza.

To historia księgi prawa. Księga Prawa jest dziełem Mojżesza, lecz Księga Powtórzonego Prawa nie jest dziełem Mojżesza. Dlatego na końcu Księgi Powtórzonego Prawa można znaleźć nekrolog Mojżesza, ponieważ to on nie napisał tej księgi.

Napisał księgę Prawa i umieścił ją w przybytku obok arki. Uważam, że tak napisał Mojżesz. Jednak moim zdaniem w Księdze Powtórzonego Prawa jest 59 wersetów, których Mojżesz nie napisał.

więc , że popełniliśmy pewne błędy, przekraczając granice i mówiąc więcej, niż mówiła Biblia. Nigdzie nie jest powiedziane, że Mojżesz napisał Księgę Prawa. Było tam napisane: Mojżesz przekazał księgę Prawa.

Napisał Księgę Prawa. Musimy więc podejść nieco bardziej wyrafinowanie, sugeruję w naszej dyskusji, kiedy omawiamy te kwestie. Cóż, to jest tło.

Jeśli chodzi o datowanie anegdoty, to kiedy uczyłem w Dallas, byłem przewodniczącym klasy w Southern Methodist Highland Baptist Church, Southern Methodist Church, Southern Methodist Church, który jest stowarzyszony z Southern Methodist University. Jak sądzę, ta jedna klasa była bardzo liberalna. Przewodnicząca klasa zadzwoniła do mnie, wiedząc, że jestem nawet ewangeliczką.

Powiedział, że chciałbym, żebyś przyszedł i poinstruował naszą klasę, czym jest ewangelikalność. Wiemy więc , w co wierzysz i skąd pochodzisz. Powiedziałem, że oczywiście, chętnie to zrobię.

Mam jedno wymaganie. Każdy przychodzi z Biblią, bo nie rozumiecie, kim jestem, dopóki nie macie Biblii i nie musicie na nią patrzeć. To fundamentalne.

Jeśli chcecie, żeby wszyscy przyszli, wszyscy jesteście wspaniali. Będziesz miał Biblię. Chętnie przyjdę i będę nauczał, ale jeśli nie, to nie przyjdę.

Jasne, będziemy mieli Biblię. Każdy ma Biblię. Kiedy tam dotarłem, nikt nie miał Biblii, ani jednej, nawet prezydent.

Więc powiedziałem: wyjmij swoją Biblię, nic. Zwróciłem się do prezydenta i powiedziałem: spójrz, mieliśmy umowę, że będę nauczał tylko wtedy, gdy wszyscy będą mieli Biblię, ale nikt nie będzie miał Biblii. Więc nie będę uczyć i wyjdę.

Cóż, możesz sobie wyobrazić, co to spowodowało. Zbudował tę klasę i wszyscy na to czekali. Teraz mam zamiar wyjść.

Ale pomyślałem, cóż, zróbmy tutaj dobrą lekcję obiektów wizualnych. Ewangelicy wierzą Biblii i ufamy Słowu Bożemu. Więc musisz to zrozumieć.

Jeśli tego nie rozumiesz, wychodzę. Cóż, kiedy zobaczył, że klasa się rozpada, powiedział: „No cóż, gdzie mamy Biblię?” W końcu zdecydowali, że ich woźny będzie wiedział, gdzie są stare Biblie w ławkach. Więc złapali woźnego i woźnego, myślę, że mieli trzy piwnice.

Zeszliśmy do trzeciej piwnicy i tylnej szafy. Były tam stare Biblie z kościoła. Biblia zaginęła w kościele.

To była niesamowita anegdota. Nikt tam nie miałby problemu z moim stwierdzeniem: tak, księga prawa mogła zaginąć w świątyni za panowania Manassesesa i jego odstępstw. To była oczywiście bardzo anegdotyczna sytuacja.

Z naukowego punktu widzenia potrzebujemy czegoś więcej. Ale to ilustruje to, co mówię: to, co na pozór wydaje się niewiarygodne, w rzeczywistości nie jest wcale takie niewiarygodne. To jest więc tło do formułowania krytyki.

Więc naprawdę trochę tego potrzebujemy. To jednak odrębny kurs, jak widać. Ale to właśnie na tym tle dostajemy człowieka takiego jak Gunkel.

Został przeszkolony zgodnie z podejściem Wellhausa . I co się stało, podejście Wellhausa obaliło wszystkie chrześcijańskie seminaria. Sam Wellhausen powiedział, że wykładał w seminarium luterańskim.

Powiedział, że niszczy wiarę moich uczniów. Mam zamiar iść i uczyć na uniwersytecie. Po czym teolodzy przejęli Wellhausen i nauczali o nim w seminariach, zabijając Kościół.

Ze wszystkich względów praktycznych. I to jest część całego naszego dzisiejszego problemu. Tak naprawdę początki tego podstawowego liberalizmu sięgają mniej więcej stu lat wstecz.

A mnie tam nie ma, jak słyszysz. W porządku. Zatem literackie podejście analityczne podzieliłem na to, kim są mężczyźni, o których przede wszystkim mówimy, oraz tło, ponieważ Wellhausen jest tego początkiem.

Potem miałeś Briggsa. Był amerykańskim uczonym presbiteriańskim, a później księdzem w protestanckim kościele episkopalnym. Faktem jest, że presbiterianie usunęli go ze stanowiska ze względu na swoje poglądy.

TK Cheney był angielskim bogiem, a Bernard Duhem był Niemcem. Wprowadzili to, propagowali to nowe podejście lub wywarli na nie wpływ. Prawie cała literatura akademicka sprzed Wellhausena byłaby bardziej tradycyjna i bardziej konserwatywna.

Od około 1870 roku, czyli od Wellhausen do Gunkel, powiedzmy 1920, cała literatura akademicka opierała się na poglądach Wellhausena na dokumenty źródłowe i tym podobnych. Począwszy od roku 1920 najważniejszym uczonym jest tutaj człowiek o nazwisku Hermann Gunkel. Swoje pierwsze dzieło napisał w 1904 r.

Napisał komentarz, myślę, że w 1920 lub 1924 roku. Jego ostatnie dzieło, jego ogromne dzieło nazywa się „wszystko niemieckie”. W każdym razie chciałbym wprowadzić do Księgi Psalmów czy czegoś takiego, izraelskiej literatury religijnej.

Zmarł w 1932 r., a jego uczeń Joachim Beurig ukończył dzieło pośmiertnie w 1933 r. Jest ogromne, typowo germańskie. To ogromne szczegóły, bardzo naukowe.

Został on przetłumaczony dopiero w 1998 roku. Można go dostać w Mercer Press, która kojarzy się, jak sądzę, z Wellhausen z Macon w stanie Georgia, czy jakoś tak. Ale Mercer Press opublikowało to w tłumaczeniu.

Jeśli chcesz wydać 550 dolarów, możesz to kupić, ale tyle to kosztuje. Dam ci mnóstwo rzeczy za darmo, może więcej, niż chcesz. Ale w każdym razie po prostu zeskanowałem z niego pewne rzeczy.

Jest tak dużo szczegółów, że nie zamierzałem tego wszystkiego rozpisywać. Więc właśnie to zeskanowałem. Wziąłem więc książkę i umieściłem ją w formie elektronicznej.

Mógłbym go więc zeskanować i w ten sposób nad nim pracować. Jaka jest zatem metoda krytyka formy? Cóż, przede wszystkim kupuje krytykę historyczną, na przykład sceptycyzm, spójność i analogię. To jest podstawa tych założeń.

Mówiłem o tym. Odrzucają indeksy górne, ponieważ Biblia i jej własne autorstwo nie są wiarygodne. Twierdzą, że indeks górny nie jest częścią Psalmu, chociaż każdy psalm i hymn poza Księgą Psalmów ma indeks górny, jak ci pokazałem.

Powiedziałem: Wyjścia 15, Sędziów 5 i tak dalej, 2 Samuela 22 i tak dalej. Zakłada się jednak, że jest to sprawa drugorzędna. Co jest niepokojące, nawet w Biblii do studiowania TA i IV nie jest jasne i nie jest pewne w niektórych kwestiach.

Stara Biblia do studiowania NIV jest świetna. Jest wielkim uczonym, ale nie jest tak stanowczy jak ja, chciałbym, żeby był. Wierzimy zatem w metodę gramatyczno-historyczną, zgodnie z którą słowa mają znaczenie w kontekście historycznym.

Teraz pozbyliśmy się Davida. Jaka jest koncepcja historyczna? Skąd wziął się ten materiał? Jak widać, bez Davida, bez indeksu górnego, naprawdę jesteśmy na morzu. Nie wiemy na pewno, skąd pochodzi i skąd pochodzi.

Istnieje wiele spekulacji na ten temat. W ten sposób Gunkel, poprzez krytykę formy, próbował określić kontekst historyczny, z którego wywodzą się Psalmi, ponieważ odrzucono indeks górny. Próbuje znaleźć to, aby dać nam kontekst historyczny.

I według tak zwanych typologii naukowych datowali ją, księgę, większość materiału, cały materiał, nie na pierwszą świątynię, którą zbudował Salomon, ale na drugą świątynię, zbudowaną za dni Aggeusza i Zachariasza. Jest to oczywiście kurs zaawansowany, który opiera się na podstawach biblijnych. Dobra.

Zatem sposób datowania opierał się na tak zwanych typologiach naukowych, a mianowicie na podstawie ich przekonania, że można prześledzić ewolucję języka. Czym był wczesny hebrajski? Co było późnym hebrajskim? Myśleli, że mogą prześledzić nie tylko ewolucję języka, ale także ewolucję religii. Rodzaj wyrażenia poglądu od animizmu do politeizmu, do henoteizmu, do monoteizmu.

A jak datowano je na podstawie filozofii rozwoju religijnego, Psalmi są bardzo, bardzo duchowe. Zatem znaleźliby się bardzo późno na końcu spektrum. To były powody, dla których się z nim umawialiśmy.

Moja krytyczna ocena nie zgadza się oczywiście z podstawową krytyką historyczną, ponieważ kłóci się ona z samą Biblią, która ukazuje mi Boga, który odpowiada na modlitwy i dynamicznie interweniuje. To, co wydarzyło się od tego czasu, co wstrząsnęło łóżem języka naukowego, to odkrycie tekstu ugaryckiego z 1929 r.,

opublikowanego w 1940 r. W tych tekstach pochodzących z Ras Shamra, jeśli pomyślisz o mapie Syrii, Palestyny, Libanu, a ty wiesz, masz tam Cypr, wyspę Cypr.

A Cypr ma kształt pióra. Jeśli wziąć czubek pióra i udać się bezpośrednio na wybrzeże, jest tam Ugarit, współczesny Ras Shamra. I właśnie tam odkryto te tabliczki.

Tablice te naprawdę pokazują nam, czym była religia kananejska. Są to kult Baala. Są one przeznaczone dla świątyni Baala.

To wiersze i pochwała Baala. Są paralelistyczne, tak jak hebrajski psalm, wszystko w poezji jest paralelistyczne na starożytnym Bliskim Wschodzie. Znaleziono te same słowa.

Zatem z naukowego punktu widzenia nie mogliśmy już datować tego językowo na późny okres świątynny. Żeby język pokazał, że może być wcześniej. Od tego czasu cała koncepcja ewolucji religii została zakwestionowana i nie jest ona aż tak uproszczona.

Zatem podstawowe fundamenty zostały z niego zniszczone. Ale to jest moja krytyka tego. Myślę, że to także jest destrukcyjne dla interpretacji Psalmów.

I z mojego punktu widzenia mówię o literackim podejściu analitycznym, a tego wszystkiego nie mam, nie znajduję w nich żadnej wartości egzegetycznej. Jeśli więc nie znajdziesz wartości egzegetycznej, ja też nie znajdę zbytnej wartości teologicznej ani duchowej. Więc to idzie w parze.

Cóż, to prowadzi mnie do podejścia opartego na krytyce formy. To jest tło. Mówiłem o literackim podejściu analitycznym i mojej krytyce wobec niego.

A teraz przeszedłem do podejścia krytycznego wobec formy. Zasadniczo umieściłbym tu rok 1900, ale to dlatego, że jego oryginalne dzieło to rok 1904. Jednak zasadniczo od roku 1900 do chwili obecnej cała literatura naukowa pozostaje pod wpływem krytyki formy.

I zauważycie, że zaczynając swój komentarz od tła, zadaję pytanie, jaka to forma literatury? Co to za hymn? To podstawowe pytanie, które musimy sobie zadać. Na tym polega siła tego podejścia, ponieważ uświadamia nam istnienie różnych rodzajów Psalmów i różnych rodzajów hymnów. Możemy o nich myśleć zupełnie inaczej: jako o hymnach, prośbach, instrukcjach i tak dalej.

Mówię w imieniu człowieka, który miał tutaj wpływ, że na przestrzeni historii Kościoła niektórzy komentatorzy uznali, że Psalmi dzielą się na różne typy, np. Psalmi pokutne, takie jak Psalm 51. I że zaspokajają różne potrzeby emocjonalne

Kościola, od radości po ból, protestować, męczyć się. A Psalmy opowiedzą o każdej emocji, której doświadczamy.

Dlatego też rozpoznają różne rodzaje Psalmów, ale nigdy nie robili tego w sposób naukowy. Wielka zmiana nastąpiła wraz z niemieckim uczonym Gunkelem, który stał się wielkim orędownikiem krytyki formy. Naukowo udoskonalił formę krytyki.

I tam podaję Państwu jego bibliografię. W środku akapitu, po swojej pracy w 1933 r., przypis 33, przyjął wnioski literackiego podejścia analitycznego, lecz znacząco je zmodyfikował. Jest produktem swoich czasów i wieku spędzonego na uniwersytecie, na który Wellhausen miał wpływ.

Poprzez krytykę formy starał się ustalić historyczne tło Psalmów. W tym miejscu przekroczył bazę i tutaj został odrzucony. Doszedł do wniosku, że formy powstały w epoce pierwszej świątyni, nie Dawida, ale przynajmniej przed wygnaniem.

Jednak zachowane Psalmy, które naśladowały te wczesne formy, pochodzą z okresu drugiej świątyni. Widać więc, że jest produktem swoich czasów. Cała społeczność akademicka stwierdziła, że to druga świątynia.

Tata mówi mu, że to jak pierwsza świątynia. Co zatem robi, aby to połączyć? Cóż, forma pochodzi z pierwszej świątyni, ale sam psalm pochodzi z drugiej świątyni. Musi zaspokoić tę poprawność polityczną, jeśli łaska.

I on w to wierzył. A więc naśladował pierwszą świątynię, a on jest mężczyzną w swoim wieku, jak wszystkie psalmy. Jaka była więc jego metoda? Dwojaki.

Jego pierwszą metodą było tak zwane, a wszystko, jak mówię, pierwszym językiem semickim jest niemiecki, to *sitz im leben*. A to oznacza, w jakim otoczeniu życiowym powstał ten psalm? Zatem Przysłowia nie są dziełem Salomona, ale skąd pochodzą? Cóż, powstały one na dziedzińcu lub w domu, ale nie pochodzą od Salomona.

Otrzymujesz więc ustawienie w życiu tam, gdzie ono się zaczęło. Skąd pochodzą Psalmy Dawida? Cóż, niektóre z nich powstały w świątyni, a inne psalmy powstały w wyniku prywatnych modlitw lub czymkolwiek one mogą być. Próbujesz więc uzyskać scenerię życia, z której pochodzą.

Zatem w każdym psalmie próbujesz uzyskać *sitz im leben*, scenerię życia, w której działał ten psalm. Teraz widać z podejścia historycznego, co zrobiłem w Psalmie 4. Próbuję uchwycić kontekst historyczny, ale nie pytam, skąd to się wzięło, w przeciwieństwie do Dawida? Zadaję inne pytanie. Pytam, jaka sytuacja historyczna skłoniła do tej modlitwy? To nie to samo.

Forma krytyki polega na pytaniu, skąd się ona bierze? A gdzie jest rozpowszechniana? Gdzie był rozpowszechniany? Gdzie została przekazana tradycja? I uważa się, że zostało to przekazane. Zaczęło się bardziej ustnie. Teraz zapomnij o Dawidzie i modlitwach, które powstały ustnie, a które były przekazywane ustnie.

Cóż, to pierwsza część, próba ustalenia *sitz im leben*, sytuacji w życiu. Drugie nazywa się *Legatum*. To niemieckie słowo określające gatunek lub formę.

I to jest, zauważasz, że niektóre psalmy mają pewne nastroje, jak człowiek. Psalmi zawierają określone słownictwo. Mają różne motywy, różne kontury.

Zatem, mówię, kategoryzując, to podejście kategoryzuje psalmy na podstawie ich wspólnego skarbca słów, nastrojów, idei, motywów i innych kryteriów literackich. Podejście to zyskało poparcie w analogiach ze starożytnymi hymnami Bliskiego Wschodu, które należą do podobnych kategorii jak *psalterz*. Zatem w tym momencie nauka jest teraz świadoma dzięki archeologii.

Znają teraz literaturę sumeryjską i akadyjską. Mają teraz hymny z Sumeru. Mają teraz hymny z epoki Mezopotamii.

Mają teraz hymny z Egiptu i również mają podobną formę. Zatem tego rodzaju analogia ze starożytnym Bliskim Wschodem potwierdziła, że mamy różne rodzaje literatury. I to było do jego dyspozycji.

Czego w 1930 roku nie miał do dyspozycji, nie miał, teksty ugaryckie nie były jeszcze opublikowane. Zostaną opublikowane 10 lat po nim. Wykazali jedynie, że materiał był znacznie wcześniejszy, ponieważ datowano go na okres od 1400 do 1200 roku p.n.e.

Pokazało więc, że materiał powstał znacznie wcześniej, niż ktokolwiek sobie wyobrażał. Zatem po przeanalizowaniu popularnych słów, motywów, idei, nastrojów itd. na stronie 52 u góry strony doszedł do wniosku, że istnieje pięć głównych typów psalmów. Nie zabrakło hymnów pochwalnych.

No cóż, ma też psalmy królewskie, ale tak naprawdę kończy się to hymnami pochwalnymi. Innymi słowy, są pochwałą hymnu, króla. Były lamente indywidualne, lamente wspólnotowe i psalmy dziękczynne.

Oto więc jego główne typy: hymny pochwalne i psalmy królewskie. Teraz skończył z 10 psalmami królewskimi, ponieważ te psalmy wspominają o królu, a to byłby Psalm 2. Umieściłem mojego króla na Syjonie, mojej świętej górze. Przyjrzelismy się Psalmowi 20, w którym modlą się za króla wyruszającego na bitwę.

Przyjrzelismy się Psalmowi 21, gdzie król wraca z bitwy. Psalm 45 przedstawia zaślubiny króla i śpiewa pieśń, opowiada o jego wspaniałości i pięknie jego pogańskiej oblubienicy, która jest mu przyprawiana. Jest to więc małżeństwo króla.

Psalm 72 tak naprawdę pochodzi od Salomona. Znowu chodzi o króla. Zobaczmy, jak ważne jest to dla redagowania Psalterza, ponieważ Psalm 2 o królu stanowi wprowadzenie.

Psalm 72 kończy księgę drugą, która dotyczy króla. Mówi o powszechnym panowaniu króla w przestrzeni nad wszystkimi narodami iw czasie przez całą historię. To 72.

89, chyba nie ma w nim wzmianki o królu. Z tego punktu widzenia liczba 101 jest trudniejsza, ale często uważa się, że jest ona zwierciadłem dla książąt, w czasach Lutra. Chodzi o przywództwo i o to, jacy powinni być.

110 to oczywiście słynny psalm. Pan powiedział mojemu Panu: usiądź po mojej prawicy i będziesz królem na wzór Melchizedeka. A to jest Psalm 110.

Psalm 132 wspomina o Dawidzie wprowadzającym arkę, a 144 ponownie wspomina o królu. Oto 10 psalmów królewskich. To, co zrobiłem w poprzednim wykładzie, to przedłużenie współpracy z Johnem Eatonem.

Zatem wykracza poza te 10 psalmów, które są rozproszone po całym Psalterzu. Nie ma w tym żadnego rymu ani powodu. 2 i 20 oraz 21 i 45.

72 sprawia, że są tam, gdzie są, ale skupiają się na królu. Jest o wiele obszerniejszy niż te 10 psalmów. Ale Gunkel jako pierwszy formalnie zidentyfikował psalmy królewskie, co jest zaletą.

Następnie mamy indywidualne lamenty, a Gunkel włączył psalmy zaufania, takie jak Psalm 27, do naszych ulubionych psalmów, takich jak Psalm 91, Pieśni zaufania. Tysiąc padnie po twoim boku, 10 000 po twojej prawicy. To są pieśni zaufania.

Są wspólne lamenty, gdy padają pod nogi lub jak susza. Potem są psalmy dziękczynne. Jest różnica pomiędzy, a jest praca, która naprawdę mi się podoba.

To dzieło Klausa Westermanna. Rzeczywiście rozróżniał hymny od pieśni wdzięcznej chwały. Więc dałbym radę.

Więc to prawda. Musimy rozróżnić hymny. Istnieją dwa rodzaje pieśni pochwalnych.

Masz hymny i ogólnie celebrują Boga. Mówią o Bogu jako stwórcy i mówią o Bogu jako obrońcy historii Izraela. Mówią więc głównie o stworzeniu i historii Izraela.

To są hymny. Pieśni pełne wdzięczności są przeciwieństwem lamentu. Oznacza to, że Bóg konkretnie odpowiedział na modlitwę, a ty dziękujesz Bogu szczególnie za odpowiedź na twoją modlitwę.

Dobra. Oto pięć dominujących typów. Dobra.

Dlatego dokonam krytycznej oceny. Jestem trochę zbyt negatywnie nastawiony do *sitz im leben*. Wierzę, że hymny i pieśni wdzięczności zostały skomponowane dla świątyni.

Dlatego też zostały pierwotnie skomponowane dla ludu Bożego, aby mógł je śpiewać. Wierzę, że pieśni wdzięczności śpiewano w związku ze składaniem ofiary z okazji Święta Dziękczynienia, która się z tym wiązała. Ogólnie jednak jestem sceptyczny, czy możemy decydować o tym, skąd pochodzą psalmy Dawida, poza nim samym.

Co bardziej pozytywne, nawet pieśni Dawida, które mogły powstać indywidualnie, zostały przekazane reżyserowi muzycznemu do wykorzystania w świątyni. Nie powstały one w świątyni, ale zaczęto ich używać w świątyni. Jest tam pewna różnica, ale moje myślenie między nimi.

I po czwarte, powiedziałbym, że to raczej spekulacje. Naprawdę nie ma pełnego konsensusu co do pierwotnej sytuacji w życiu. Nie mam zamiaru wnikać w różne punkty widzenia.

Dla nas jest to po prostu zbyt szczegółowe. Przedstawię wam pokrótce to, co mówią Brueggemann, Gottwald i niektórzy z tych innych. A co z Gattungiem? Czy naprawdę należą do tych odrębnych typów? Wierzę, że Kronikarz zgodzi się z Gunkelem, że istnieją trzy różne typy.

Tutaj mamy 1 Kronik 16.4. Chyba nie przetłumaczyłem. Tak. Podaję tam język hebrajski dla zaawansowanych uczniów.

A potem to tłumaczę. Następnie wyznaczył niektórych z Lewitów na służbę przed Arką Pańską. Wymienia także trzy typy, do których należy się modlić, dziękować i chwalić.

To trzy z pięciu typów zidentyfikowanych przez Gunkela. Myślę, że Gunkel popełnił błąd, wyodrębniając Psalmy Królewskie, ponieważ uważam, że są one obszerniejsze niż tylko te 10 Psalmów. Więc teraz mam trzy z pięciu.

Pamiętam, że kiedy to przeczytałem po raz pierwszy, kiedy przez to przechodziłem, po prostu zapoznałem się z Gunkelem. Powiedziałem: tak, myślę, że to ma sens. Czytałem Kroniki i niemal dosłownie spadałem z krzesła.

To prawda, Kronika już nam mówiła, że są trzy typy. Problem polega na tym, że nie zgadzam się z tłumaczeniem NIV. Mianowicie, zwróćcie uwagę, jak ESV, jak sądzę słusznie mówi, następnie wyznaczył niektórych Lewitów na sługi przed Arką Pańską, aby się modlili.

Zwróć uwagę na to, co dzieje się w NIV, aby wychwalać. Zatem zamiast składać petycję, oznacza to to samo, co wychwalać, dziękować i chwalić. W NIV występują wszystkie trzy rodzaje psalmów pochwalnych.

Zatem problem polega na tym, że stawką jest hebrajski, a mianowicie hebrajskie słowo lamnatzeah . Więc który jest właściwy? I pierwotnie Glosy, myślę, cóż, lamnatzeah , co jest tutaj przetłumaczone, extol jest tłumaczone przez petycję w Psalmie 20, w indeksie górnym, gdzie masz lamnatzeah , a NIV ma prośbę Dawida. To jest tłumaczone przez petycję.

Dlaczego więc nie przetłumaczyć petycji z 1 Kronik 16,4. Drugim jest publiczna pochwała wyznania tego, co Bóg dla ciebie uczynił, hodot i uwielbienie, haleel . Haleel dotyczy bardziej tego, kim jest Bóg, a hodot , dziękczynienie dotyczy raczej tego, czego konkretnie Bóg dokonał. Mam więc nadzieję, że tutaj Was nie przytłoczyłem, ale sugeruję tam, zgodnie z Kroniką, Dawid wyznaczył Lewitów, aby zwracali się do Boga, aby dziękowali Bogu konkretnie za to, czego dokonał i w ogóle chwalili Boga.

Mamy trzy rodzaje psalmów, trzy z nich, on je rozróżnił i myślę, że zasadniczo patrząc na pięć typów Gunkela, można je w zasadzie sprowadzić do tych trzech typów, w których znajdują się hymny pochwalne, wracając do strony 52, hymny pochwalne. Psalmi królewskie nie powstają według nastroju, lecz poprzez słowa. Masz indywidualne lamentsy i lamentsy wspólnotowe.

Cóż, byłaby to petycja indywidualna kontra petycja wspólnotowa. Jest w tym pewna słuszność. Ale jeśli zrozumiesz, że to król, trudno będzie dokonać rozróżnienia między królem a ludem.

Nie rozciąga koncepcji królewskiej na inne psalmy. Ma więc dwa rodzaje lamentu i prośby. Jesteś ze mną? Skończyło się zatem na jednym z dwóch.

Ostatnim jest dziękczynienie, czy to indywidualne, czy wspólnotowe. I to jest właśnie hodot . Zasadniczo więc na podstawie własnej analizy treści, nastroju i słów stworzył trzy podstawowe typy psalmów, co według Kroniki zrobił dokładnie Dawid.

Tak, Phil. Słyszałem, jak ktoś definiował pochwałę jako oświadczenie o tym, kim jest Bóg i czego dokonał. Zatem ta definicja faktycznie dotyczy dwóch z trzech.

Nie podoba Ci się ta definicja? Nie, podoba mi się ta definicja. Tak, myślę, że to wystarczy. Myślę, że to dobrze.

Tak. I to zobaczymy. Myślę, że nie da się tego tak określić.

Myślę więc, że to dobra definicja. Tak. Tak więc, w mojej krytycznej ocenie Kronika powiedziała nam, że są trzy rodzaje.

Krótko mówiąc, Gunkel dał nam trzy razy. Brakuje mu jednej kategorii, a mianowicie psalmów instruktażowych. A w Kronice też nie jest tego dużo, bo psalmy pouczające są jak Psalm 1. Nie jest to ani prośba, ani pochwała.

To instrukcja prowadzi cię do Psalterza i nie jest powiedziane, że pochodzi od Dawida. Przykro mi, ale te trzy typy zostały potwierdzone empirycznie. Myślę, że rozróżnienie między jednostką a wspólnotą jest w pewnym stopniu błędne ze względu na nieuwzględnienie obszernej interpretacji królewskiej.

Oznacza to, że jednostka jest królem i my to ludzie. Twierdzą, że członkowie rodziny królewskiej nie są odrębnym typem. To nie forma, ale temat.

Istnieją mniejsze typy, które mieszczą się w tym zakresie. Byłyby Pieśni Syjonu. To inna forma pochwały.

Powiedziałbym, że to odrębny typ. A kiedy poszli do niewoli, Babilończycy dręczyli ich i mówili: „Zaśpiewajcie nam jedną z Pieśni Syjonu”, co sugeruje, że rozumieli, że był to odrębny rodzaj psalmu. Rzeczywiście, istnieją różne Psalmy Syjonu.

Na koniec tego wykładu zwracam na nie uwagę. Może to mieć istotne wartości hermeneutyczne, egzegetyczne i literackie, aby rozpoznać, że masz różne rodzaje literatury. Może to mieć wpływ na sposób, w jaki interpretujesz słowa i rozumiesz słowa.

Na przykład słowo piłka na stronie społecznościowej to zupełnie inne słowo niż piłka na stronie sportowej. To zależy od tego, jaki sport, co oznacza słowo piłka, piłka nożna, baseball, koszykówka i tak dalej. Zatem prawdą jest to samo.

Słowo *peti*, które często tłumaczy się jako proste, zasadniczo oznacza bycie otwartym. W Księdze Przysłów zaliczają się do głupców, ponieważ są otwarci i nigdy nie zobowiązali się. Więc to jest negatywne.

W Księdze Psalmów *peti* jest opisem sprawiedliwych, ponieważ są otwarci na Boga. To samo słowo oznacza zupełnie co innego w Księdze Przysłów i Księdze Psalmów. Jeśli więc chcesz studiować słowa, musisz być świadomy, z jakim rodzajem literatury masz do czynienia.

Nie można po prostu przejrzeć zgodności i znaleźć wszystkich tych różnych znaczeń, ponieważ różnią się one w zależności od punktu. Jest to cenne nie tylko ze względu na formę. Jest to również cenne dla sposobu, w jaki interpretujemy, powiedzmy, poezję czy literaturę apokaliptyczną.

Nie można czytać całej literatury tak, jakby była prozą i dosłownością. Warto więc wiedzieć, że masz do czynienia z różnymi rodzajami literatury, a to może być pomocne. Na przykład powszechnie mówi się, że Dawid odrzucił, cóż, w Psalmie 51 odrzucił system ofiarny, ponieważ powiedział, jak powiedział, ofiary.

No cóż, przejdźmy do mojej Biblii. Na końcu Psalm 51. Och dziękuję.

Prawidłowy. To jest psalm lamentacyjny . Ma wszystkie znamiona Psalmu lamentacyjnego i gdzie on jest, gdzie jesteśmy w Psalmie lamentacyjnym, w Psalmie 51, jesteśmy w części pochwalnej.

Przyjrzymy się Psalmowi 51, ale teraz będzie to pochwała. Zaczyna się o 14. Od winy krwi wybaw mnie, Boże, Boże, który mnie zbawiasz.

A mój język będzie śpiewał o Twojej sprawiedliwości, abyś ustanowił właściwy porządek. Panie, otwórz moje usta, a moje usta będą głosić Twoją chwałę. Oto jest.

Nie lubisz ofiar, inaczej bym je przyniósł. Nie masz upodobania w całopaleniach. Ofiary Boga są duchem złamanym.

Wydaje się, że odrzuca system ofiarniczy, jest to jednak Psalm całkowity i ma odrębne motywy. Jesteśmy w części pochwał. To, o czym on mówi, nie zamierzam składać ofiary ze zwierząt.

Jesteśmy tutaj, aby świętować twoje przebaczenie, a on zamordował człowieka. Jest żona w ciąży. To nie czas na wielkie świętowanie.

Możemy się pożywić przygnębionym duchem, ale Dawidowi wydawało się właściwe, że Bóg nie chce dużego posiłku, aby wszyscy jedli i świętowali. Powiedział, że możemy się pożywić moim złamanym duchem. Nie odrzuca sprzedaży hurtowej.

Mówi, że teraz nie jest to właściwe. Nie przyniosę tego dzisiaj . Nie chcesz zwierzęcia, co normalnie byłoby wymagane przez totah , Święto Dziękczynienia zawsze obejmowało słowa i ofiary ze zwierząt.

Mówił o tym słowie. Oznajmiłbym twoją sprawiedliwość. Wychwalał Boga słowem, ale mówił: Nie złożę żadnego zwierzęcia w ofierze.

Ale on tego nie odrzucił, ponieważ na końcu Psalmu, kiedy już otrzyma przebaczenie i w czasie, który nadejdzie, werset 19, będą sprawiedliwe ofiary, całopalenia, aby was uszczęśliwić. Wtedy na twoim ołtarzu będą ofiarowane misy. On nie odrzuca systemu ofiarnego.

Po prostu mówi, że to nie może być częścią mojego świadectwa uwielbienia dla ciebie. To jest niestosowne. Dla mnie to ma sens, ale wszystko zostało usunięte.

Wyrywanie tego z kontekstu jest rzeczą normalną w literaturze akademickiej. Mówią: Dawidzie, to jest część zaawansowanej teologii tego ołtarza. Odrzuca system ofiarny.

To po prostu zbyt uproszczone. Dziękuję kochanie. Jestem więc na stronie 54 i mówię, że ma to wartości hermeneutyczne, egzegetyczne i literackie.

Mówiłem, że to pomaga nam w nauce słów. Pomaga nam zrozumieć, czy jest to proza, czy poezja, symboliczna czy dosłowna. Pomocna jest również interpretacja, że istnieją różne motywy.

Kiedy przejdziemy do tych motywów, jest to pierwsza część wprowadzenia do krytyki, ale omówiliśmy już wiele kwestii. To znaczy, mamy całe tło literackiego podejścia analitycznego. Mam nadzieję, że masz pojęcie o kontekście, z którego wyłania się krytyka i dlaczego przybiera taki kształt.

Teraz dochodzimy do części drugiej. Ograniczymy się do psalmów pochwalnych. Zasadniczo istnieją dwa typy.

Ogólnie rzecz biorąc, istnieje uwielbienie Boga za historię stworzenia i zbawienia. A potem następuje dziękczynienie, wdzięczne uwielbienie za konkretne odpowiedzi na modlitwy. Sugeruję tutaj podążanie za Westermannem i jego Pochwałą i Lamentem w Psalmach.

Myślę, że to było dobre słowo. Twierdzi, że w języku niemieckim i angielskim nie ma słowa oznaczającego dziękczynienie lub w zasadzie nie ma takiego słowa. Pamiętam, że czytałem rozprawę doktorską, w której poruszono tę kwestię.

W Starym Testamencie nie ma dziękczynienia. Myślałem, że to dzikie. Miał na myśli to, że w Starym Testamencie nigdy nie mówi się Bogu „dziękuję”.

Zrobiłeś coś innego. Sprawiliś, że słowo dziękować oznacza wyznanie. Może to być wyznanie grzechu, ale także wyznanie Boga, Ty zrobiłeś to dla mnie.

Jest to więc publiczna pochwała, publiczne wyznanie. Mówisz wszystkim, że chwalisz Boga za to, co dla ciebie zrobił. Kiedy jako dziecko dorastałem w moim kościele, w środowy wieczór modliliśmy się i składaliśmy świadectwo.

Rozpoczynamy godzinę modlitwą i kończymy ją uwielbieniem. Opowiadaliśmy sobie nawzajem, co Bóg robi w naszym życiu. Śpiewaliśmy sobie nawzajem w psalmach, hymnach i pieśniach duchowych.

Myślę, że o to właśnie chodzi. Więc tak, więc nie, nie mówimy Bogu „dziękuję”. Mówimy wszystkim innym, co Bóg robi w moim życiu.

I dzisiaj to mamy. Co Bóg robi w twoim życiu? Dzielimy się między sobą tym, co Bóg czyni w naszym życiu w tej chwili. Wszyscy jesteśmy w procesie wzajemnego wzrostu.

Hymny są teraz następną częścią tego. Po dwóch typach przejdę do hymnów. Następnie na stronie 72 przejdę do pieśni wdzięcznej pochwały aż do strony 72, zapisanej cyfrą rzymską trzy, pieśni wdzięcznej pochwały.

Jest ich 15. Dobra. Zacznijmy, a potem wróćmy.

Oto trzy części tego wykładu. Istnieją dwa typy. Dlatego mówię o hymnie i pieśniach wdzięcznej chwały.

Zdecydowana większość tego materiału dotyczy hymnu i analizuje hymn. Przede wszystkim mówię o motywach hymnu. Jakie są jego elementy? Jak to jest zorganizowane? Trochę mnie to niepokoi, bo czuję się trochę jak botanik, który rozrywa kwiat na strzępy.

Kiedy już wszystko skończysz, nie będziesz już mieć kwiatka. A ja rozrywam wszystkie psalmy na strzępy. A kiedy skończę, możemy zostać bez piękna i zapachu samego psalmu.

Ale mówię też, że botanik analizuje łodygę, liście, korzenie i to wszystko, jest wartością. I to właśnie tutaj robimy. Naprawdę rozdieramy kwiat, żeby zobaczyć, jak jest zbudowany.

Ale na koniec musimy to wszystko złożyć w całość, abyśmy mogli poczuć ten zapach i cieszyć się nim. Więc teraz jestem na etapie analiz u botanika. Naukowo zawsze radzę sobie lepiej.

Lepiej radzę sobie z analizowaniem muzyki niż jej słuchaniem, ale muzyka sprawia mi przyjemność. Zwykle jestem zbyt toniczny. Dobra.

Mówię więc o motywach. Następną rzeczą, o której będę mówił, jest wydajność. To będzie włączone. Gdzie to jest? Nie, to co się stało jest na stronie 64 i wykonanie, mówię, patrz podeście liturgiczne.

Dlatego nie mogłem tego zapamiętać. Dobra. Więc będę mówić, wracając do strony 55.

Dzięki temu możemy zobaczyć, dokąd zmierzamy. I nie zgub się. Mówię przede wszystkim o motywach.

W takim razie mówię o wydajności. A potem będę mówił o teologii. Co dokładnie świętują? I to jest właściwie sedno sprawy.

Chcemy więc porozmawiać o teologii. To jest na stronie 64. I wtedy mój zarys się pomylił.

W tym momencie zdałem sobie z tego sprawę i nie jest to dla mnie zbyt niezwykle. A na stronie 71 przyjrzymy się temu i po prostu wspomnę o Pieśniach Syjonu. I tam znajdują się wszystkie Pieśni Syjonu i powinno to być D. Zatem A to motywy, B to wykonanie, C to teologia, D to Pieśni Syjonu.

I wreszcie ostatni, który powinien brzmieć E, ale F jest tutaj, na stronie 72 Psalmów intronizacyjnych. Dobra. Oto zarys tego, co robimy z hymnami.

Porozmawiamy o ich motywach. Porozmawiamy o tym, kto je wykonał. Porozmawiamy o tym, co świętują? Jaka jest ich teologia? Następnie krótko wspomnimy o dwóch mniejszych rodzajach uwielbienia, Pieśniach Syjonu i Psalmach intronizacyjnych, w których celebrowane jest Boga jako Króla.

Dobra. Jesteśmy razem ze mną dokąd zmierzamy czy nadal jesteśmy zagubieni? Dobra. Zaczniemy od motywów, elementów.

To jest bardzo proste. Są trzy części: wezwanie do uwielbienia, a główna część stanowi powód do uwielbienia. Stąd mamy teologię.

A potem mamy podsumowanie, odnowione wezwanie do uwielbienia. Jak więc widzicie, na górze strony 56 doszliśmy do wniosku, że często jest to odnowione wezwanie do uwielbienia. Weźmy najkrótszy Psalm 117.

To tylko dwa wersety, ale są tam wszystkie trzy elementy. Chwalcie Pana, wezwanie do uwielbienia, działanie wszystkich waszych narodów, wywyższajcie Go, wszystkie wasze ludy. Dlaczego? Oto przyczyna, ciało.

Bo wielka jest Jego miłość ku nam, a wierność Pana trwa na wieki. To jest kwintesencja tego. A potem następuje odnowione wezwanie do uwielbienia, chwaleń Pana.

Bardzo prosta. To kompletny Psalm. Zawiera wszystkie trzy motywy.

Nie udało mi się znaleźć krótszego, tak żeby można było to zobaczyć. Teraz może się to wydawać proste. Z pewnością tak, ale warto się nad tym zastanowić.

I będziemy się nad tym zastanawiać. Psalm 33, pomyślałem, że jest za krótki. Więc dałem cały Psalm 33 i oto cała kula.

A naszego czasu jest mało. Umieściłem to tutaj, ponieważ niebezpieczeństwo w tym kursie polega na tym, że nie dojdiesz do samego Psalmu. Dostajesz całą tę analizę i lubię słuchać Psalmów.

Przeczytajmy to . Śpiewajcie radośnie Panu, sprawiedliwi. Przystoi, aby sprawiedliwi Go chwalili.

Chwalcie Pana na harfie, grajcie Mu na tej dziesięciostrunnej lirze. Zaśpiewajcie mu nową pieśń. Co przez to mają na myśli, stara pieśń to Pieśń Morza z Wyjścia 15, z Wyjścia.

Więc mówią: zaśpiewaj nową piosenkę. Zrobił więcej niż Exodus. On stale działa w naszym życiu.

więc : zaśpiewajcie nową piosenkę obok pieśni Exodus, tak to rozumiem. Graj umiejętnie i krzycz z radości. Teraz powód, bo słowo Pana jest słuszne.

I to prawda. Jest wierny we wszystkim, co robi. Pan kocha sprawiedliwość i sprawiedliwość.

Ziemia jest pełna Jego niezawodnej miłości. Teraz wraca do słowa, że można na nim polegać. Słowem Pana powstały niebiosy, a tchnieniem ust jego zastęp gwiazdny.

Gromadzi wody morskie w dzbanach. Wkłada głębiny do spichlerzy. Zwróć uwagę, że poezja, obrazy i język przenośny są częścią poezji.

Niech cała ziemia boi się Pana. Niech czczą go wszystkie narody świata. Bo on przemówił i stało się.

Rozkazał i stało się. Teraz mówi o Bożej sprawiedliwości w historii. Pan udaremnia plany narodów.

On udaremnia zamierzenia ludu, lecz plany Pana pozostają niezachwiane na wieki. Zamysły serca przez wszystkie pokolenia. Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan, lud, który wybrał na swoich mieszkańców. Z nieba Pan spogląda w dół i widzi całą ludzkość.

Ze swego mieszkania czuwa nad wszystkimi mieszkańcami ziemi. On, który kształtuje serca wszystkich, który bierze pod uwagę wszystko, co robią. Żadnego króla nie da się uratować wielkością jego armii.

Żaden wojownik nie ucieknie dzięki swojej wielkiej sile. Konie Adenu mają nadzieję na wybawienie pomimo całej swojej wielkiej siły. Nie mogą zbawić, ale oczy Pana są zwrócone na tych, którzy się go boją, na tych, którzy pokładają nadzieję w Jego niezawodnej miłości, że wybawi ich od śmierci i utrzyma przy życiu w czasie głodu.

Czekamy z nadzieją na Pana. On jest naszą pomocą i naszą tarczą. W Nim raduje się nasze serce, bo ufamy Jego świętemu imieniu.

Niech Twoja niesłabnąca miłość będzie z nami, Panie, nawet gdy w Tobie pokładamy nadzieję.” Cóż, to typowy psalm pochwalny. Jest cudowny i znacznie lepszy niż nasza słaba analiza i rozdzieranie go. Ale wróćmy.

Przejdziemy teraz do pierwszej części, która jest wezwaniem do uwielbienia. To jest numer jeden. Zajmiemy się teraz tym pełniej.

To jest na stronie 57. Wprowadzenie jest wezwaniem do pochwały. W tym miejscu przedstawię wraz z Gunkelem kilka komentarzy.

Przede wszystkim zauważmy, że jest to tryb rozkazujący. To nakaz wielbienia Pana. I o tym porozmawiamy.

Na stronie 59 zauważamy, że panuje entuzjazm. To nie jest letnie. Bóg nie lubi letniości.

Jest dla niego jak letnia kawa, którą wypłuka z ust. Chce zapału. On chce entuzjazmu, a nie formalności, to jest to, co tam dostaję.

W części C omawiam, kto ją wykonuje. Kto śpiewa te psalmy? I to analizuję. Myślę, że to prowadzi nas przez to. Oto trzy rzeczy, które omówię w ramach wprowadzenia: nastrój rozkazujący, nastrój entuzjazmu oraz to, kto śpiewa i kto to wykonuje.

Dobra. Po pierwsze, tryb rozkazujący jest typowo niemiecki. Wszystko zostaje przeanalizowane.

Rozumie, co jest pisane w drugiej osobie, ty, co jest znane jako „po prostu mają ludzie”, a potem tak zwana kohortatywa, w której pozwól nam. Więc patrzy, jak to robisz. Niech inni to robią, a ja to zrobię.

I wszystko analizuje. A wszystko to zostało udokumentowane w jego wstępie. To niesamowite dzieło.

On nie ma komputera. Nie dałoby się tego zrobić za pomocą komputera. Nie wiem, czy mógłbyś, ale tak czy inaczej, on jest całością.

Więc naprawdę, kiedy czytasz wprowadzenie, naprawdę rozumiesz, co jest w Psalmach, ale brakuje ci Ducha. On to analizuje, ale on sam nie wyczuwam entuzjazmu ani wiary. To niesamowite.

Ale patrząc na to wprowadzenie, w którym jesteśmy wezwani do wielbienia Boga, jest to niepokojące. Przynajmniej tak było w przypadku CS Lewisa. A jeśli się nad tym zastanowić, czy Bóg jest narcystyczny? Czy jest niepewny? Czy musi nam mówić, jaki jesteś wspaniały? Nigdy nie prosiłbym, żebyś mnie chwalił.

Coś by było ze mną nie tak. Spojrzałbyś w dół i słusznie. Co z tym zrobisz? To jest szczere pytanie.

Bóg ci mówi, chwal mnie. To uraziło Lewisa i rozumiem to. Więc z tym się zмага.

Wymaga szczerego pytania. Jak Bóg mógł mi kazać Go chwalić? Czy nie jest to narcystyczne, egocentryczne i zaabsorbowane sobą? To typowy CS Lewis. Zamierza to przemyśleć.

Zamierza się zastanowić, cóż, teraz co mamy chwalić? I on weźmie dzieło sztuki, a my pochwalimy dzieło sztuki. I pokazuje, dlaczego chwalenie dzieła sztuki jest całkowicie słuszne. I byłoby całkowitym błędem nie pochwalić tego.

A jeśli mógłby pochwalić dzieło sztuki i jest to słuszne, to czy nie jest to właściwe w przypadku kogoś o wiele większego niż dzieło sztuki? To jest właściwa rzecz. Jak mówi psalmista, słuszne i stosowne jest w naszej liturgii, w naszym małym kościele anglikańskim, w każdą niedzielę mówimy, że słuszne i stosowne jest wielbienie Pana. I to jest słuszne i stosowne.

Z tym właśnie zмага się Lewis. Nawiasem mówiąc, został kanonikiem w kościele anglikańskim. W kościele anglikańskim jest teraz cała niedziela poświęcona CS Lewisowi.

Cóż, pozwólcie, że przeczytam Lewisa jego własnymi słowami. Co mamy na myśli, mówiąc, że obraz jest godny podziwu? Mamy na myśli sens, w jakim obraz zasługuje na podziw lub go domaga się, w tym sensie, że podziw jest właściwą, adekwatną lub odpowiednią reakcją na niego. Aby płać podziw nie został odrzucony.

A jeśli nie będziemy podziwiać, będziemy głupi, nierozsądni i będziemy wielkimi przegranymi. Że jeśli nie podziwiasz czegoś, co jest naprawdę godne podziwu, jesteś

przeegrany. I tak naprawdę nie uczestniczysz w pełni w całym pięknie, które może być twoje.

Dlatego teraz przypisuje to Bogu, strona 58. Następnie Lewis przechodzi od żądania podziwiania przedmiotów w sztuce i naturze do żądania wychwalania Boga. Jest obiektem podziwu, który, jeśli kto lubi, doceniania, czyli po prostu przebudzenia, wejścia do realnego świata.

Nie docenić, to stracić największe doświadczenie. I w końcu stracić wszystko, czego tak naprawdę nie przeżyłeś. Niekompletne i kalekie życie tych, którzy są głusi, którzy nigdy nie byli zakochani, którzy nigdy nie zaznali prawdziwej przyjaźni, nigdy nie przepadali za książkami, nigdy nie cieszyli się uczuciem porannego powietrza na policzkach lub słabym obrazem kogoś, kto nigdy nie był doświadczył cudu Boga, mógł Go chwalić i podziwiać.

Myślę, że to piękne ze strony Lewisa i dlatego jest to dla naszego dobra. Wzywa nas. Prawda.

To pasuje. To jest godne podziwu. Nie znam nawet gwiazd Hollywood, cudzołożników, cudzołożników.

To nie są ludzie, o których mówię. To nie są ludzie, których podziwiam. To są ci, z którymi tak naprawdę się nie identyfikuję.

Podziwiam Boga. Mówię o nim całemu światu. To nudne, ale dla świętego jest to radość naszego życia.

więc zastanowić się nad tymi szczegółami imperatywu. I dodam tutaj z Psalmu 95, że mamy Go chwalić w każdych okolicznościach. Mogłeś to zobaczyć.

Przyjdźcie, śpiewajmy radośnie Panu. Wołajmy głośno do skały naszego zbawienia. Przystąpmy do niego z dziękczynieniem i wywyższajmy go muzyką i pieśnią.

Albowiem Pan jest Bogiem wielkim, Królem wielkim nad wszystkimi bogami. W jego rękach są głębiny ziemi i szczyty gór należą do niego. Morze jest jego, bo on je stworzył, a jego ręce tworzą suchy ląd.

Przyjdźcie, pokłonimy się i oddamy pokłon. Klękniemy przed Panem, naszym Twórcą, bo On jest naszym Bogiem, a my jesteśmy ludem Jego pastwiska, trzodą pod Jego opieką. Ale dzisiaj, gdybyś tylko usłyszał jego głos, groziłoby to niebezpieczeństwem, gdyby doszło do konfliktu.

Są w niebezpieczeństwie. To tak, jakby byli w Meriba w Massa i groziło im niebezpieczeństwo zwątpienia w Boga. Nie zatwardzajcie swoich serc, jak to

uczyniliście w Meriba , jak to uczyniliście za dni Massa na pustyni, gdzie wystawiali mnie na próbę wasi przodkowie.

Próbowali mnie, chociaż widzieli, co zrobiłem. Przez 40 lat byłem zły na to pokolenie. Powiedziałem, że są ludzie, których serca schodzą na manowce.

Nie poznali moich dróg. Dlatego w gniewie swoim przysiągłem, że nigdy nie wejdą do mojego odpoczynku. Innymi słowy, wydaje mi się, że znajdują się w miejscu Meriba lub Massa, czyli trudności.

Grozi im niebezpieczeństwo narzekania, goryczy i braku wielbienia Pana. Nie zatwardzajcie swoich serc. Dlatego teraz wezwanie do uwielbienia nabiera nowego znaczenia.

Dlatego rozumiem Psalm 95, chwalimy Go zawsze i w każdych okolicznościach. To pouczające. I tak w Psalmie 22, gdy mówi: Boże mój, czemuś mnie opuścił? To w kontekście Psalmu 22, na zgromadzeniu będę cię chwalił i tak dalej.

Jak już mówiłem, nigdy nie usłyszysz lamentu bez pochwały. I przykazano nam chwalić. To nie jest opcjonalne.

Jeśli tego nie zrobimy, zginiemy. Myślę, że dobrym miejscem na zakończenie będzie wprowadzenie do tych hymnów uwielbienia. To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów.

To sesja numer szósta, poświęcona podejściu krytycznemu i motywom hymnu.